

Danuta Hombek

Nad bibliografią Tadeusza Podleckiego : w kręgu domniemań i hipotez

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 88/4, 153-166

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

DANUTA HOMBEK

NAD BIBLIOGRAFIĄ TADEUSZA PODLECKIEGO W KRĘGU DOMNIEMANÍ I HIPOTEZ

Tadeusz Karol Podlecki (ok. 1750 – po 1796), autor i redaktor „Dziennika Handlowego” (1786 – 1794), zasłużony organizator i wydawca kilku czasopism prawniczych, ekonomicznych i politycznych z ostatniego 10-lecia niepodległej Rzeczypospolitej, a od r. 1791 również właściciel drukarni – jest postacią mało znaną, najczęściej pomijaną przez badaczy i bibliografów. Dość powiedzieć, że nie posiada on osobnego hasła w oświeceniowych tomach *Nowego Korbuta* ani w specjalistycznym *Słowniku pracowników książki polskiej*, choć wśród tych właśnie „pracowników” bez wątpienia zajmuje poczesne miejsce. Również jego udział i rola w rozwoju prasy i piśmiennictwa fachowego schyłku XVIII w. zasługują na baczną uwagę.

Podlecki urodził się około r. 1750, jako syn stolnika powiatu wilkomierskiego. Wstąpił do jezuitów w Wilnie, gdzie 20 stycznia 1771 otrzymał niższe święcenia kapłańskie¹. Jego debiutem pisarskim była *Historia Indii Wschodnich skrócona*, opublikowana w r. 1776 w wileńskiej drukarni bazylianów – pierwszy w literaturze polskiej, co prawda, bardzo fragmentaryczny i skrócony przekład *Histoire philosophique et politique des établissements et du commerce des Européens dans les deux Indes* Guillaume’a Thomasa François Raynala (1770), o czym zresztą całkowicie głucho w dotychczasowej literaturze przedmiotu i najbardziej specjalistycznych bibliografiach.

We wrześniu 1784 Podlecki rozpoczął wydawanie „Seriarsza Projektów do Prawa” (1784 – 1786) – pierwszego polskiego czasopisma prawniczego². W latach 1785 – 1794 redagował, oprócz wspomnianego „Seriarsza”, „Dziennik Handlowy” (1785 – 1794), „Suplement Dziennika Handlowego, czyli Dziennik Warszawski” (1786), „Przewodnik Warszawski” (1788 – 1792), „Korespondencję Bankową” (1793 – 1794) i „Gazetę Powstania Polski” (1794)³.

¹ Zob. J. Szczepaniec, *Podlecki Tadeusz Karol*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 27. Wrocław 1982, s. 117.

² Zob. J. Szczepaniec, „Seryarz Projektów do Prawa” – pierwsze polskie czasopismo prawnicze. „Gazeta Prawnicza” 1976, nr 11, s. 2.

³ Problemami bibliologicznymi, rozpowszechnianiem i promocją tych czasopism zajmują się obszernie w książce: *Wydawnictwa warszawskie Tadeusza Podleckiego w świetle publikacji reklamowych z lat 1785 – 1794. Studium bibliologiczne*. Kielce 1997. Tu także m.in. wskazują francuskie źródło *Historii Indii Wschodnich skróconej* (s. 31 – 36) i ustalają „datę startową” „Seriarsza Projektów do Prawa” (s. 56 – 57).

Nie wiadomo natomiast, jak układały się losy Podleckiego i czym się zajmował pomiędzy r. 1776 a 1784/85. Jest to zarazem pytanie o ewentualne dokonania twórcze Podleckiego z tego okresu, pytanie o możliwość dalszego uzupełniania bibliografii osobowej „autora” „Seriarza Projektów do Prawa” i „Dziennika Handlowego”.

Domniemania bibliograficzne: *Wolant* (1778) i *Zabawki* (1780)

Taka możliwość, jak się wydaje, istnieje, kryje się zaś m.in. w zapisie *Bibliografii polskiej* Estreichera, w której po hasle *Podlecki Tadeusz* znajduje się następane: *Podlecki X., geometra*⁴. Odnotowano w nim dwa dziełka, wydane w latach 1778 i 1780, a mianowicie: *Wolant z okoliczności podpisania pułkownictwa pierwszej straży do Najjaśniejszego Stanisława Aug., kr. pol., JWJP. Józefowi Jeleńskiemu, kaszt. nowogrodz., sęd. ziemsk. wojew. trockiego, staroście jakimowieckiemu, a teraz nowo pułkownikowi I-ej straży wojsk W. X. L. w Wilnie r. 1778 napisany, a w dobrach Skorbutcinach tegoż r. dnia 15 grudnia ofiarowany* oraz *Zabawy w różnych zdaniach i powieściach* („w Mohylewie r. 1780”).

Czy chodzi tu o jedną i tę samą osobę i czy odnotowane w tym drugim hasle utwory wyszły spod pióra Tadeusza Podleckiego, to problem, którego rozważeniem zamierzam obecnie się zająć, przedstawiając zgromadzone w tej sprawie argumenty kompetentnym znawcom przedmiotu i bibliografom XVIII-wiecznego piśmiennictwa polskiego.

Jak pisze Józef Szczepaniec w swoim źródłowym studium biograficznym, Podlecki „wyższych święceń nie dostąpił z powodu kasaty jezuitów. Po kasacie był człowiekiem świeckim”⁵. Nie można jednak wykluczyć, że – jako kleryk eks-jezuicki – przez jakiś czas uważał się za księdza lub przynajmniej za księdza uchodził. Sprawa ta ma niemałe znaczenie dla rekonstrukcji jego biografii, a także bibliografii. Zauważmy jednak, że znajdujemy się obecnie w sferze domniemań i hipotez, wartych, jak sądzę, przedstawienia i nie pozbawionych cech prawdopodobieństwa. Być może, pozwolą one na wypełnienie istotnymi faktami blisko 10-letniego okresu życia Podleckiego (o którym słowa nie wspomina się w jego biografii) – pomiędzy r. 1776 a 1785, tj. pomiędzy ogłoszeniem książki *Historia Indii Wschodnich skrócona* a rozpoczęciem ożywionej działalności jako wydawcy i redaktora kilku „dzieł periodycznych”.

Co działo się w tym okresie z Podleckim, można by wnioskować na podstawie kilku wskazówek pośrednich. Otóż 8 III 1780 Michał Gröll zamieścił w *Suplemencie* do numeru 20 „Gazety Warszawskiej” następujące „rozporządzenie”:

Z strony Gröllowskiej księgarni nadwornej JKMci stanęło dla wygody publicznej takowe rozporządzenie, iż wszystkich nakładem teje księgarni drukowanych książek dostać można w Krakowie u p. Gröbla, w Kaliszu w drukarni, w Kamięncu u JKs. Iżyckiego, rektora szkół tamtejszych (za niedziel kilka), w Lublinie u p. Barcyńskiego (za niedziel kilka), w Łucku u JKs. Słabniewicza, rektora szkół tamtejszych, we Lwowie w księgarni Gröllowskiej, w Poznaniu u p. Krzysztofowicza, w Wilnie w Drukarni JKMci Akademickiej, w drukarni JJKsKs. Scholarum Piarum, u p. Buszkiewicza i u p. Starzyńskiego⁶.

⁴ Estr. XXIV, 409. Zob. też Estr. IX, 467.

⁵ Szczepaniec, *Podlecki Tadeusz Karol*, s. 117.

⁶ S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku, źródła*. Pod redakcją Z. Golińskiego. T. 1, cz. 1. Wrocław 1992, s. 260, poz. 1204.

„Rozporządzenie” to uzupełnił miesiąc później, 19 IV, w *Suplemencie* do numeru 32 teje „Gazety” – w następujący sposób:

Z strony Gröllowskiej księgarni nadwornej w Marywilu donosi się *publico*, iż do doniesionego nro 20 tych „Gazet” tegorocznych rozporządzenia jeszcze dodać należy, że jej książki także i w Mohilowie na Białej Rusi u JMci Ks. Podleckiego, prefekta tamtejszej drukarni dostać można⁷.

Podobna informacja znajduje się w dodawanym bezpłatnie do „Gazety Warszawskiej” z 3 V 1780 prospekcie *Zbioru potrzebniejszych wiadomości, porządkiem alfabety ułożonych* Ignacego Krasickiego, które to dzieło można było prenumerować m.in. „w Mohylewie, w Białej Rusi u JMci Księdza Podleckiego, prefekta drukarni”⁸.

Są to wiadomości zgoła rewelacyjne, i to niezależnie od moich zainteresowań osobą Podleckiego, całkowicie nie znane dotychczasowym badaczom drukarstwa polskiego na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej. Nadworną Drukarnię Biskupa Łacińskiego Rzymskokatolickiego w Mohylewie założył w r. 1774, na podstawie przywileju Katarzyny II, jej protegowany, Stanisław Bohusz Sięstrzeńciewicz.

Kto zajął się organizacją warsztatu, nie wiadomo. Wydaje się mało prawdopodobne, by sam biskup, obarczony licznymi funkcjami, często przebywający w Moskwie, mógł sprawować nad nią dozór⁹.

Dzięki informacji Gröllla wiemy, że jeśli nawet nie od początku, to przynajmniej w r. 1780 prefektem drukarni był ks. Podlecki.

Ks. Podlecki nie jest postacią nie znaną bibliografii polskiej. Przeciwnie, jedno z sygnowanych przez niego dziełek opisał już Józef Ignacy Kraszewski, na podstawie notat Władysława Trębickiego¹⁰, w *Kronice bibliograficznej*, dołączonej do tomu 4 dzieła *Wilno od początków jego do roku 1750*, pod rokiem 1778:

Wolant z okoliczności podpisania pułkownictwa pierwszej straży od Najjaśniejszego Stanisława Augusta, kr. pol., JWJP. Józefowi Jeleńskiemu, kasztel. nowogr., sęd. ziemsk. wojew. trockiego, staroście jakimowieckiemu, a teraz nowo pułkownikowi I-ej straży wojsk W. X. Lit., w Wilnie r. 1778 napisany, a w dobrach Skorbcucinach tegoż r. dnia 15 grudn. ofiarowany. (7 str., 4°), wiersz. W końcu podpis: powietnik i sługa najniższy X. Podlecki, geometra J.K.M. – (Wł. Trębicki)¹¹.

Zapis ten powtórzony został dosłownie w tomie 24 *Bibliografii polskiej* (z powołaniem się na dzieło Kraszewskiego) pod wspomnianym hasłem: *Podle-*

⁷ *Ibidem*, s. 263, poz. 1218.

⁸ *Prospectus. Zbiór wiadomości potrzebniejszych, porządkiem alfabety ułożonych, przez autora „Podstolego”, 3 [!] tomy in quarto maiori*. W Warszawie, 1780. Nakładem i drukiem M. Gröllla, księgarza nadwornego JKMci, s. [2] (egz. w: Bibl. Narodowej, sygn. Mf 27778 – po *Suplemencie „Gazety Warszawskiej”* 1780, nr 36; zob. Grzeszczuk, Hombek, *op. cit.*, s. 264, poz. 1223). Zob. też I. Stasiewicz-Jasiukowa, *Encyklopedia uniwersalna Księcia Biskupa Warmińskiego i jej rola w edukacji obywatelskiej czasów stanisławowskich*. Warszawa 1994, s. 17–18. Informacja ta pominięta została w poprawionej wersji prospektu z 25 VII 1780 – zob. *Prospectus poprawiony. Zbiór wiadomości potrzebniejszych, porządkiem alfabety ułożonych, przez autora „Podstolego”, 2 tomy in quarto maiori*. W Warszawie, 1780. Nakładem i drukiem M. Gröllla, księgarza nadwornego JKMci, s. [2] (egz. w: Bibl. Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, sygn. XVIII.2.627).

⁹ *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*. Z. 5. Opracowali A. Kawecka-Gryczowa oraz K. Korotajowa i W. Krajewski. Wrocław 1959, s. 188.

¹⁰ O notatach bibliograficznych Trębickiego wspomina też Estreicher (IV, 525).

¹¹ J. I. Kraszewski, *Wilno od początków jego do roku 1750*. T. 4. Wilno 1842, s. 332.

cki X., *geometra*. Tak więc *Wolant*, poświęcony Józefowi Jeleńskiemu, napisany został w Wilnie, ofiarowany zaś 15 grudnia 1778 w Skorbucinach¹². Drukiem ogłoszony został zatem najpewniej w r. 1778, mniej już pewne, czy w Wilnie, nadto nie wiadomo, w jakiej drukarni. Nie notują go bibliografie wydawnictw bazylianów wileńskich ani Drukarni Akademickiej¹³. Nie udało się też *Wolantu* odszukać w ważniejszych księgozbiorach polskich – Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej. Nie podaje go w ogóle Centralny Katalog Starych Druków w Bibliotece Narodowej.

Pod hasłem *Podlecki X., geometra* Estreicher odnotował jeszcze jedno dziełko, dedykowane Feliksowi Hołowczycowi, sędziemu Wyższego Ziemskiego Sądu Pierwszego Departamentu Namiestnictwa Mohylewskiego, *Zabawy w różnych zdaniach i powieściach*, drukowane tym razem w Mohylewie, w roku 1780¹⁴. Drucek ten zachował się w jednym egzemplarzu w zbiorach Biblioteki Instytutu Badań Literackich w Warszawie¹⁵. Można więc bliżej mu się przyjrzeć. Przede wszystkim w porównaniu z opisem Estreichera występuje drobna różnica w tytule. Brzmi on: *Zabawki w różnych zdaniach i powieściach*. Bardziej znaczący jest jednak inny szczegół: list dedykacyjny podpisał nie: „X. Podlecki”, lecz po prostu: „Podlecki”. Czy więc prefekt drukarni mohylewskiej był w r. 1780 księdzem, jak twierdził Gröll, czy był człowiekiem świeckim, jak wynikałoby to z podpisu pod dedykacją *Zabawek*? Sądzić należy, że autor *Zabawek w różnych zdaniach i powieściach* wiedział to lepiej, Gröll zaś, nawiązuwawszy stosunki handlowe z prefektem Nadwornej Drukarni Biskupa Łacińskiego Rzymskokatolickiego w Mohylewie, a więc drukarni kościelnej, miał prawo domniemywać, że ma do czynienia z duchownym.

Zabawki w różnych zdaniach i powieściach to niewielki, zaledwie 5-arkuszo-owy drucek in 8°, złożony z 8 stron liczbowanych i 72 stron (w zachowanym egzemplarzu brak ostatniej karty, a więc stron 71–72) liczbowanych i sygnowanych oznaczeniami kolejnych arkuszy: A, B, C, D, E. Po karcie tytułowej (na jej odwrocie *imprimatur*), następują karty z adresem i listem dedykacyjnym, potem sam tekst *Zabawek*, podzielonych na obszerniejsze *Zdania* (tych jest 112), obejmujące s. [1]–49, i zwięźlejsze *Powieści*, tj. przysłowia (w egzemplarzu Bibl. Instytutu Badań Literackich jest ich 132, a było ich co najmniej o jedną więcej, jako że kustoszem na s. 70 jest nr kolejnej „powieści” – 133), rozmieszczone na s. [50]–[72]. Dziełko to, najzupełniej nie znane historykom literatury, jest zbiorem wskazań moralnych, pouczeń i sentencji, a także przysłów, nie wiadomo skąd zaczerpniętych i do kogo adresowanych. Niczego nie wyjaśnia w tym względzie sam autor, a raczej kompilator tomiku. Udało się natomiast stwierdzić, przynajmniej w odniesieniu do „powieści”, że niejaka ich liczba posiada mniej lub bardziej dosłowne odpowiedniki w dziełku Andrzeja Maksymiliana Fredry *Przysłowia mów potocznych*, których kilka wydań ukazało się także w czasach stanisławowskich (m.in. w Wilnie w r. 1777).

¹² Zob. E. Rabowicz, *Jeleński Józef h. Korczak*. Hasło w: *Polski słownik biograficzny*, t. 11 (1964–1965), s. 142–143.

¹³ Zob. M. Piłdyńczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*. Warszawa 1986, s. 184. – K. Cepiene, I. Petrauskienė, *Vilniaus Akademijos spaustuves leidiniai 1576–1805. Bibliografija*. Vilnius 1979.

¹⁴ Zob. Estr. XXIV, 409; XVIII, 250: „Hołowczyc Felix ob. Podlecki (Zabawy 1780)”; IX, 486.

¹⁵ Sygn. XVIII.1.733.

Czy umieszczone pod obydwo ma hasłami: *Podlecki X., geometra* i *Podlecki Tadeusz*, prace wyszły spod pióra tej samej osoby — Tadeusza Karola Podleckiego — trudno dziś odpowiedzieć z całkowitą pewnością. W *Bibliografii polskiej* znaleźć można, zapewne niejednokrotnie, przypadki obdzielenia jednej postaci autorskiej dwoma hasłami; dzieje się tak wtedy, gdy brak dostatecznie wyraźnych podstaw i przesłanek do ich połączenia. Dobry przykład stanowią może ks. Antoni Tymiński, pijar, niedoszły wydawca *Historii narodu polskiego* Adama Naruszewicza i współpracownik Joachima Lelewela, zarazem autor obszernej rozprawy *Życie księcia Zbigniewa*¹⁶. Jego, szczupły zresztą, dorobek Estreicher odnotował w oddzielnych hasłach: *Tymiński X. S. (Piar.)*: „*Życie księcia Zbigniewa* (Progr. Szk. Wojew. Radom., 1830), w 4ce”, i *Tymiński Ant.*: „ob. Naruszewicz”¹⁷, odnosząc ten odsyłacz do prospektu zapowiadającego wznowienie *Historii narodu polskiego* w opracowaniu i z uzupełnieniami Joachima Lelewela i ks. Antoniego Tymińskiego¹⁸. Przykład ten skłaniać może do odpowiedzi pozytywnej na postawione powyżej pytanie, jednakże na zasadzie analogii nie można wyprowadzać oczywistych wniosków. Zwłaszcza że w XVIII w. żyło kilku Podleckich i nie wiadomo, czy tylko Tadeusz Karol mógł uważać się za księdza.

Nie wiemy też, czy, w jaki sposób i kiedy Tadeusz Podlecki został geometrą Jego Królewskiej Mości. Jedno jest pewne — musiał w którymś momencie swojego życia nawiązać stosunki ze Stanisławem Augustem, skoro w późniejszych latach cieszył się monarszą protekcją i wysokim uznaniem; król nie tylko w latach 1786–1791 „opłacał z własnej szkatuły prenumeratę” kilkudziesięciu egzemplarzy „*Dziennika Handlowego*”, ale też pokrywał wydatki redaktora „na stancję” i w r. 1791 „obdarzył go gratyfikacją w wysokości 50 dukatów”¹⁹. Warto też przypomnieć, iż tenże mógł korzystać i korzystał z biblioteki królewskiej, skąd w r. 1788 pożyczał książkę Józefa Hermana Osińskiego *Opisanie polskich żelaza fabryk* i przez niego tłumaczoną pracę *Nauka o gatunkach i szukaniu rudy żelaznej*²⁰.

Chronologia wydawnicza poszczególnych prac, sygnowanych nazwiskiem Podleckiego, nie sprzeciwia się tezie o identyczności obydwo wyróżnionych przez Estreichera postaci autorskich, a nawet zdaje się ją potwierdzać: w r. 1776 wyszła w Wilnie *Historia Indii Wschodnich skrócona*, w r. 1778 — *Wolant z okoliczności podpisania pułkownictwa pierwszej strazy [...] Józefowi Jeleńskiemu*, a w r. 1780 — *Zabawki w różnych zdaniach i powieściach*, drukowane w kierowanej przez Podleckiego oficynie biskupiej w Mohylewie.

Czy więc autorem *Wolantu* i *Zabawek*, zarazem prefektem Nadwornej Drukarni Biskupa Łacińskiego Rzymskokatolickiego w Mohylewie z r. 1780, był właśnie Tadeusz Karol Podlecki, tłumacz *Historii Indii Wschodnich skróconej* i przyszły wydawca „*Seriarza Projektów do Prawa*” i „*Dziennika Handlowe-*

¹⁶ Zob. D. Hombeck, *O nieznanym prospekcie „Historii narodu polskiego” A. S. Naruszewicza z roku 1830*. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” XLIV, 1994, s. 195–198.

¹⁷ Oba hasła — Estr. IV, 584; pierwsze brzmi nieco inaczej w *Spisie chronologicznym* (pod rokiem 1830): *Tymiński, ks. S.*: „*Życie księcia Zbigniewa*” (Estr. X, 124). Poprawny opis powinien tu wyglądać następująco: ks. *Tymiński SP* (oczywiście: Scholarum Piarum).

¹⁸ Zob. Estr. III, 207.

¹⁹ Zob. Szczepaniec, *Podlecki Tadeusz Karol*, s. 118.

²⁰ Zob. *Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku warszawskim. Dokumenty*. Opracowała J. Rudnicka. Wrocław 1988, s. 177. Rudnicka zidentyfikowała jedynie pierwszą z wymienionych pozycji.

go”²¹ Że tak w istocie być mogło, przekonują nas związki Tadeusza Karola Podleckiego ze Stanisławem Bohuszem Sierzeńcewiczem. Musiał go znać osobiście jeszcze z czasów wileńskich. W roku 1771, kiedy to Podlecki otrzymywał u jezuitów pierwsze (a zapewne i jedyne) święcenia duchowne, Sierzeńcewicz „sprawował zarząd diecezji wileńskiej w zastępstwie nieobecnego biskupa” Ignacego Jakuba Massalskiego. Dodajmy, że mianowany w r. 1773 przez Katarzynę II koadiutorem, a następnie biskupem białoruskim, w r. 1782 zaś arcybiskupem mohylewskim, Sierzeńcewicz „odznaczył się jako protektor i wskrzesiciel w podległych sobie diecezjach skasowanego przez papieża zakonu jezuitów”²². Chociaż historycy zakonu jezuickiego zgłaszają do tej jego protekcji sporo zastrzeżeń²³, przecież nie jest niemożliwa opieka biskupa białoruskiego w stosunku do eks-jezuita, znanego mu z czasów wileńskich, a zdanego do pracy literackiej, jako autor „przekładania” *Historii Indii Wschodnich*. Jeśli istotnie tak było, to Podlecki, stanąwszy na własnych nogach, odwdzieczył się swemu protektorowi, też pisarzowi, w sposób godny człowieka pióra. Podjął mianowicie w „Seriarszu Projektów do Prawa” próbę przedruku *Ustaw na gubernie państwa calorosyjskiego* Katarzyny II, które ukazały się w r. 1777 w Mohylewie w przekładzie Sierzeńcewicza²⁴ – w przekonaniu, iż „za wzór mogłyby być użyte albo do reformy, albo do poprawy rządu naszego wewnętrznego”²⁵. Temu też miały służyć obszernie i kompetentne komentarze, dostosowujące obce przepisy do potrzeb i możliwości prawa polskiego. Powzięty przez Podleckiego zamiar drukowania w „Seriarszu Projektów do Prawa”, i to na pierwszym, eksponowanym miejscu, kolejnych rozdziałów *Ustaw*, świadczący o bliskich powiązaniach redaktora czasopisma z biskupem (teraz już arcybiskupem) białoruskim, udało się jednak zrealizować tylko częściowo²⁶, jako że po ukazaniu się zeszytu 11/12 „Seriarsza” za rok 1785 czasopismo przestało wychodzić.

„Przewodnik Miasta Warszawy, czyli Generalny Seriarz Wiadomości Warszawskich”

Kolejną publikacją, którą hipotetycznie możemy wiązać z działalnością Podleckiego, jest bardzo starannie wydany (bez wskazania jednak drukarni²⁷) „Przewodnik Miasta Warszawy, czyli Generalny Seriarz Wiadomości Warszaw-

²¹ Można dopuścić i inne domniemanie: ks. Podlecki (nie znamy obecnie jego imienia), prefekt drukarni mohylewskiej, nie jest tożsamy z redaktorem „Seriarsza Projektów do Prawa” i „Dziennika Handlowego”. Nie przekreśla to jednak przypuszczenia, iż to właśnie Tadeusz Karol Podlecki jest autorem dziełek odnotowanych przez Estreichera pod hasłem: *Podlecki X., geometra*, tj. *Wolantu* i *Zabawek* (lub przynajmniej jednego z nich, np. *Zabawek*, podpisanych przez osobę świecką!). Rzecz wymaga, oczywiście, dalszych poszukiwań i dowodów.

²² *Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1 (1970), s. 176.

²³ Zob. S. Załęski: *Jezuici w Polsce*. T. 5, cz. 1. Kraków 1906, s. 148 n.; *Historia zniesienia zakonu jezuitów i ich zachowanie na Białej Rusi*. T. 1–2. Lwów 1875. — M. Lorent, *Kościół katolicki a Katarzyna II. 1772–1784*. Kraków 1910.

²⁴ Zob. Estr. XIX, 176. — *Nowy Korbut*, t. 6, cz. 1, s. 177 (*Przekłady*, poz. 2). — Zob. też Szczepaniec, „*Seryarz Projektów do Prawa*” — *pierwsze polskie czasopismo prawnicze*, s. 2.

²⁵ „*Seriarsz Projektów do Prawa*” 1785, cz. 5, s. 224.

²⁶ *Ustawy na gubernie państwa calorosyjskiego* składają się z 28 rozdziałów i liczą 198 stronic druku in 4°; w „*Seriarszu*” znalazło się 9 rozdziałów wraz z dedykacją Sierzeńcewicza, *Ukazem, czyli Uniwersalem Katarzyny II i Summariuszem rozdziałów*, tj. 41 stronic tekstu. Razem z uzupełnieniami i przypisami zajmują one w czasopiśmie Podleckiego 152 stronic in 8°.

²⁷ Była to drukarnia warszawskich pijarów. Zidentyfikował ją J. Szczepaniec w pracy *Gabinety i wypożyczalnie literatury w Polsce w drugiej połowie XVIII w.* („*Ze skarbcza kultury*” 1983, z. 37, s. 16, przypis 31).

skich [...], układany 1783 w Warszawie”²⁸. Bezpośrednio po tytule (przed rokiem i miejscem publikacji) wpisano informacje o zawartości druczku:

Część pierwsza zawiera w sobie: *Różne wiadomości warszawskie, tak tutejszym mieszkańcom, jako i przyjeźdnym potrzebne*. Część druga zawiera w sobie: *Seriarz stancji osób w jurysdykcjach w Warszawie sądzących się, zasiadających i wszystkich patronów i oficjalistów do tych jurysdykcji należących*.

Sam druczek składa się jednak nie z dwóch, lecz z trzech osobno paginowanych i inaczej sygnowanych części. W pierwszej z nich, liczącej wraz z kartą tytułową 8 nieliczbowanych stron (pół arkusza), zamieszczone zostały kolejno: *Przedmowa autora* (s. [3–4]), *Informacje* (s. [5–6]) i *Tablica dzieła tego teraz tylko drukowanego* (s. [7–8]).

W drugiej, określanej jednak przez wydawcę na karcie tytułowej i w *Tablicy dzieła tego teraz tylko drukowanego* jako „część pierwsza”, pomieszczono *Seriarz różnych wiadomości warszawskich*. Wypełnia on liczbowane stronicie 1–16 (cały arkusz) – na s. 1 i 3 znajdują się sygnatury: (a) i (a₂). „Seriarz” podaje adresy m.in. „domów gościnnych i traktierni, szpitali publicznych, magazynów różnych rękodzieł, towarów *etc.*” oraz nazwiska i adresy lekarzy, aptekarzy, dentystów, krawców i innych rzemieślników.

Wreszcie część trzecia tomiku, określana przez wydawcę jako część druga, zawiera *Seriarz stancji osób jurysdykcji w Warszawie sądzących się*, a więc adresy osób zasiadających i pracujących w instytucjach rządowych i sądowych, takich jak Rada Nieustająca z jej Departamentami: Cudzoziemskim, Policji, Wojskowym, Sprawiedliwości, Skarbowym, jak Jurysdykcja Marszałkowska Koronna, Asesoria Koronna i Litewska, Komisja Skarbowa Koronna, Komisja Edukacyjna, sądy duchowne z podziałem na Nuncjaturę, Metropolię i Konsystorz Warszawski, Komisja Ekonomiczna Skarbu J.K.M., czyli Kamera, i Komisja Brukowa. Ta część zajmuje liczbowane stronicie 1–32 (dwa arkusze), sygnowane na s. 1 i 3 – A i A₂, a na s. 17 i 19 – B i B₂²⁹.

Bardzo interesująca jest tu *Przedmowa autora*. Zasluguje ona na przytoczenie przynajmniej w najważniejszych fragmentach:

Układanie dzieła tego osądziłem w mojej prywatności za rzecz potrzebną i rozumiem, że każdy, który bywał w miastach rezydencjonalnych obcych monarchów, a widział tak podobne opisanie onych, [z] zamiarem, ażeby tak tameczny, jako cudzoziemiec, przybywszy do obszernego miasta, w tłumie ludu nie tracił czasu i ekspensy w rozpatrywaniu się i w znajdowaniu swoich potrzeb, przyzna ze mną, że jest potrzebne dzieło takowe i dla miasta Warszawy, bo i Warszawa nie może się upośledzać od miast rezydencjonalnych innych monarchów i ludnością, i obszernością, i wielością rzemieślnika, fabryk *etc.*, i licznością ulic, kościołów, pałaców *etc.*, i na koniec mnogością jurysdykcji, jako przy rezydencji królewskiej.

Tak więc obraz miasta tego gdy wystawiam sobie, znajduje nieuchronną potrzebę dzieła tego, i każdy, sądzę, to przyzna, który tylko przypomni sobie, jak pierwszy raz przyjechał do Warszawy, że ledwo nie jak w obszernym lesie błąkał się czas długi, nim powiedział którędy? jak? gdzie? i kogo? miał znajdować. Widzę i teraz niejednego, z dalekich prowincji przybyłego, tracącego czas, ekspensującego się na samym wywiadowaniu się, gdzie jego potrzebny stoi, gdzie jaka jurysdykcja się sądzi, gdzie i [w] innych tysiącznych swych okolicznościach ma znajdować ułatwienia.

²⁸ Zob. Estr. XXXII, 209; IX, 515; XXV, 354. – Szczepaniec, *Gabinety i wypożyczalnie literatury w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, s. 16, przypis 31. – Jedyńy znany mi egzemplarz „Przewodnika” znajduje się w Bibl. Jagiellońskiej pod sygn. 30605 I.

²⁹ *Nb.* według Estreichera (XXXII, 209) „Przewodnik Miasta Warszawy” składa się ze „str. 16 i 32 (brak końca)”. Nie jest to więc opis nazbyt dokładny, choć został oparty na tymże samym egzemplarzu Bibl. Jagiellońskiej. Natomiast kustosz na s. 32, „Robert”, wskazuje, że musiała istnieć przynajmniej jeszcze jedna karta druczku.

W dalszej kolejności autor *Przedmowy* odwołał się do własnych doświadczeń i przy tej okazji odsłonił fragment swojej biografii:

Doznałem i ja sam, pierwszy raz przybyły do Warszawy, tej trudności, tej straty czasu, tej próżnej ekspensy, szukałem jednak takiego lub temu podobnego dzieła, w którym bym tę łatwość znalazł, jak znajdowałem w Petersburgu w podobnym dziele, a gdy nie znalazłem tu, postanowiłem więc to dzieło układać, a to jedynym celem – publiczności uczynić wygodę³⁰.

W poszukiwaniu argumentów na rzecz – hipotetycznego – autorstwa Tadeusza Podleckiego należy zwrócić uwagę, po pierwsze, na fakt, że autor „Przewodnika Miasta Warszawy” nie był rodowitym warszawianinem, podobnie jak wydawca „Dziennika Handlowego”. Po wtóre zaś – na wyraźne zbieżności tekstowe *Przedmowy* autora z *Prospektem „Przewodnika Warszawskiego”* [...]. Rozpoczyna się on następująco:

Wszystkie niemal zagraniczne rezydencjonalne swych monarchów i stołeczne miasta mają tak wygodne pod różnymi nazwiskami pisma publiczne, iż przez nie każdy, tak mieszkaniec tameczny, jako i przyjezny, nie tracąc czasu dni kilka w szukaniu czego po obszernym mieście, jak po obszernym lesie, łatwo za pomocą onych znajduje to wszystko, czego kto potrzebuje.

W naszej zaś Warszawie, mieście i rezydencjonalnym królewskim, i jednym z najgłówniejszych i największych miast całego kraju, nie ma dotąd tego rodzaju wygody pisma publicznego, przez które by tak stotysięczny mieszkaniec tutejszy, jako i liczny przyjezny, za jednym w to pismo oka rzucając, łatwo znaleźć mógł to wszystko, czego by sobie życzył, bez kilkodniowej czasu straty, bez próżnej, a często zawodnej ekspensy na najmanie do takowego wyszukiwania ludzi.

Żeby więc Warszawa nie była upośledzona w tym punkcie wygody od innych miast zagranicznych, umyśliła ekspedycja „Dziennika Handlowego” zatrudnić się pracą dla przyszłości publicznej w wydawaniu i tego rodzaju pisma, dając mu tytuł jak najstosowniejszy do materii, to jest „Przewodnik Warszawski” [...]³¹.

Łączy więc niewątpliwie obydwa teksty najpierw spostrzeżenie, iż inne zagraniczne stolice mają zwykle „pod różnymi nazwiskami pisma publiczne” i odpowiednie „opisania”, wspólna troska o uniknięcie „upośledzenia” Warszawy wobec innych miast „rezydencjonalnych”, a następnie prawie dosłownie powtórzone formuły o błakaniu się przyjezdnych bez takiego przewodnika w obcym mieście jak w „obszernym lesie”, a w konsekwencji narażeniu ich na niepotrzebną stratę czasu i zbędne wydatki.

Pobyt autora „Przewodnika Miasta Warszawy, czyli Generalnego Seriarza Wiadomości Warszawskich” w Petersburgu, jeśli tym autorem był rzeczywiście Tadeusz Podlecki, mógłby rzucić niejakie światło na losy przyszłego redaktora „Dziennika Handlowego” po r. 1776 i wyjaśnić, dlaczego jego życie i działalność przed rokiem 1784/85 nie jest nam znana.

Przedmowa autora, wraz z umieszczoną po niej obszerną *Informacją*, dotyczącą m.in. miejsca i warunków prenumeraty, pełni funkcję prospektu czasopisma, ściślej: kwartalnika, którego pierwszy numer oddawany jest do publicznego użytku, a którego kontynuację autor planował i zamierzył przy współpracy wszystkich zainteresowanych ogłaszaniem swych adresów i ofert.

Czy autorem „Przewodnika Miasta Warszawy” był Tadeusz Karol Podlecki? Trudno na to pytanie, mimo wskazanych wyżej zbieżności tekstowych,

³⁰ „Przewodnik Miasta Warszawy, czyli Generalny Seriarz Wiadomości Warszawskich”. Warszawa 1783, [druk. pijarów], s. [3–4].

³¹ *Prospekt „Przewodnika Warszawskiego” na prenumeratę wychodząc mającego co tydzień w poniedziałek od 8 września 1788 w Warszawie*. [Warszawa 1788], b. druk., s. [1–2].

odpowiedzieć z pełnym przekonaniem. Warto jednak wskazać na dodatkowe argumenty, uprawdopodobniające tę hipotezę. Najpierw na sam termin „seriarz”, z upodobaniem powtarzany przez wydawcę „Przewodnika Miasta Warszawy”: dwukrotnie na karcie tytułowej pisma, w *Przedmowie autora*, kilkakrotnie w *Informacji*, a także w tytułach drugiej i trzeciej części „Przewodnika”. Z równym upodobaniem używany on jest w tekstach, których autorem z całą pewnością jest Podlecki, mianowicie w nagłówkach dwuczęściowego druczku z września 1784, zawierającego *Seriarz Jasnie Wielmożnych Posłów województw, ziem i powiatów Korony Polskiej i W. Ks. Lit. na sejm ordynaryjny grodzieński roku 1784 obranych* i „Seriarz Projektów Niektórych”³² oraz w tytule jego pierwszego czasopisma, tj. „Seriarza Projektów do Prawa”. Następnie na fakt, że – mimo wyraźnego niepowodzenia inicjatywy wydawniczej związanej z „Przewodnikiem Miasta Warszawy”, nie miał on bowiem kontynuacji i najprawdopodobniej nie ukazał się żaden kolejny jego numer – Podlecki, po kilku latach, wrócił do pomysłu wydawania kwartalnika adresowego, pt. „Przewodnik Warszawski”. Czasopismo to ukazało się rzeczywiście 15 IX 1788, a więc na początku obrad Sejmu Wielkiego, jako tygodnik, zamierzone jednak było jako kwartalnik! O zamiśle wydawania takiego czasopisma informował Podlecki czytelników „Dziennika Handlowego” dwukrotnie – na okładkach „Dziennika” z r. 1787: około 23 VI w piątej części tego pisma i około 3 XI³³ w części dziewiątej – w jednobrzmiącym doniesieniu:

Nadto jeszcze wszelkie dodatki, czyli suplementa, jeśli będą jakie do tego dzieła, *gratis* JPP. Prenumeratorowie odbiorą. – Wychodzić ma co kwartał „Przewodnik Warszawski”, opisujący stancje osób w jurysdykcjach lub funkcjach zostających, jako i inne szczególności warszawskie często odmieniające się. Przeto prenumeratorowie „Dziennika Handlowego” na oba lata tak ci, co już prenumerowali, jako i ci, co będą jeszcze prenumerować, odbiorą *gratis* takowy „Przewodnik”. Ci zaś, co nie trzymają „Dziennika”, płacić będą podług ceny onego wyrażonej.

Suplement do „Sądowego procesu” [...] z konstytucji sejmu grodzieńskiego 1784 [...] uformowany

Trudno natomiast, jak się wydaje, byłoby podważyć kolejną hipotezę, przyznającą Tadeuszowi Podleckiemu „autorstwo”, tj. raczej opracowanie i redakcję dziełka pt. *Suplement do „Sądowego procesu” tak dla Korony, jako i Litwy, z konstytucji teraźniejszego sejmu grodzieńskiego 1784, tyczących się „Sądowego procesu”, uformowany*.

Karta tytułowa *Suplementu* oprócz, tego rozbudowanego tytułu, przynosi również szczegółowe informacje na temat zawartości tomiku, a zapewne także – mimo niezbyt precyzyjnej formuły („Znajduje się w Supraślu”) – i o miejscu druku:

Zawiera w sobie te konstytucje: 1. *Decreta executionis*; 2. *Warunek dla Wielkiego Ks. Lit.*; 3. *Przystosowanie resztującej Ustawy do decretów executionis*; 4. *Proces litewski*; 5. *Skasowanie*

³² Zob. Estr. XXVII, 401. Znanie mi są 4 egzemplarze druczku: w Bibl. Narodowej (sygn. XVIII.1.159; W.1.4235), w Bibl. Śląskiej (sygn. 229805 I), w Bibl. Ossolineum (sygn. XVIII-10788-II; XVIII-8129-II). *Nb.* obydwie części druczku stanowią pierwszą, zupełnie nieznaną edycję pierwszej części „Seriarza Projektów do Prawa” z roku 1784.

³³ Te przybliżone daty podaję w oparciu o ogłoszenia „Gazety Warszawskiej” (zob. Grzeszczuk, Hombek, *op. cit.*, t. 2 (Kraków 1995), s. 104, poz. 2947; 128–129, poz. 3060).

rezolucji z Rady; 6. Konsyliarze Rady na Departamenta podzieleni; 7. Komisarze Komisji Skar. Obojga Narodów.

Takowy Supplement koszt. zło. 1. Znajduje się w Supraślu³⁴.

Karol Estreicher w r. 1888 odnotował w serii chronologicznej *Bibliografii polskiej*, pod datą 1784, to dziełko zwięzłe: „*Supplement do sądowego procesu. Supraśl*”³⁵ – jako pozycję anonimową. Zupełnie inaczej postąpił 50 lat później Stanisław Estreicher. Mianowicie ów Supplement do „*Sądowego procesu*” [...] włączył do bibliografii Tomasza Umiastowskiego, autora wielokrotnie wydawanego dzieła pt. *Sądowy proces, czyli sposób prawowania się w trybunale i wszystkich subseliach W. Ks. L.* Do opisu opartego na karcie tytułowej dodał jedynie przypuszczalną datę wydania: „(1784)”, format: „w 8-ce”, oraz określił objętość: „k. tyt., str. 47”³⁶. Natomiast w komentarzu przedstawił zamiary autora (za którego oczywiście uważał Umiastowskiego) i dzieje wydawnicze Supplementu w sposób budzący wiele wątpliwości i daleko rozmiągający się z rzeczywistością:

Na odwr. tyt. przedmowa do Supplementu (nie podpisana). Autor mówi, że Supplement został wywołany przez konst. sejmu terażniejszego i że on ma zamiar wydać zreformowany cały *Proces sądowy*. Jest to więc supl. tymczasowy [...]. Jest to więc osobno puszczony w obieg Supplement, ten sam, który tworzy część późniejszych wydań *Procesu*.

Sięgnijmy zatem do owej, krótkiej zresztą, *Przedmowy do Supplementu*, umieszczonej na odwrocie karty tytułowej dziełka:

Ponieważ terażniejszego sejmu konstytucje tak wiele reformują i pomnażają dawny sądowy proces [tj. procedurę sądową], że bez wiadomości zręcznej [tj. poręcznej] tych konstytucji nie można być udostatecznionym z dawnego *Procesu*, więc za rzecz pożyteczną osądziłem takowy Supplement wydrukować, który tymczasem posłuży za wygodę, nim zreformowany terażniejszymi konstytucjami cały *Sądowy proces* zostanie, a mianowicie tym, spodziewam się, że uczynię przysługę, co już mają kupiony dawny *Sądowy proces*, gdy w podobnym formacie ten Supplement dostać będą mogli. Który łatwo będzie można do dawnego *Procesu* przez nowe przeintrologowanie przystosować.

Z *Przedmowy* tej niedwuznacznie wynika, iż – istotnie – uchwały sejmu grodzieńskiego z r. 1784, zmieniające i wzbogacające przepisy procedury sądowej, spowodowały konieczność wydania poręcznego i wygodnego Supplementu do ukazującego się od kilku już lat *Sądowego procesu* Tomasza Umiastowskiego, który to Supplement mógłby być tymczasowo użyteczny i użytkowany, dopóki nie ukaze się „zreformowana”, tj. poprawiona i uzupełniona nowa edycja głównego dzieła. Wydawca Supplementu wcale jednak nie zapowiadał, że to on właśnie taką edycję *Sądowego procesu* przygotowuje. Radzi co najwyżej, aby ci, „co już mają kupiony dawny *Sądowy proces*”, dołączyli doń nowy Supplement, drukowany w takimże samym formacie. Całkowicie zaś mija się z prawdą informacja Estreichera, że – interesujący tu nas – „osobno puszczony w obieg Supplement [to] ten sam, który tworzy część późniejszych wydań *Procesu*”.

³⁴ Egzemplarze Supplementu – w Bibl. Narodowej, sygn. XVIII.1.303; Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 4.18.8.15; Bibl. Ossolineum, sygn. XVIII-10122-II.

³⁵ Estr. IX, 525.

³⁶ Estr. XXXII, 27–28. – Również nowsze bibliografie druków supraszkich notują ten Supplement jako dzieło Umiastowskiego (zob. Piđłypczak-Majerowicz, *op. cit.*, s. 202, poz. 563. – M. Cubrzyńska-Leonarczyk: *Oficina supraska 1695–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*. Warszawa 1993, s. 176, 204; *Katalog druków supraszkich*. Warszawa 1996, s. 109, poz. 278.

Dzieło Umiastowskiego ukazało się po raz pierwszy przed 26 VII 1780³⁷, w drukarni pijarów w Wilnie, pt. *Processus iudiciarius, czyli Sposób prawowania się w trybunale i wszystkich subseliach Wiel. Księg. Litew. krótko zebrany, a dla informacji obywatelów do druku podany*³⁸. W roku następnym zaczęło ono wychodzić pod zmienionym i systematycznie modyfikowanym tytułem, najpierw jako *Sądowy proces, czyli Sposób prawowania się w trybunale i wszystkich subseliach W. Ks. L. krótko zebrany, a dla informacji większej obywatelów poprawiony, powiększony i przedrukowany*³⁹, a potem — najczęściej — jako *Sądowy proces, czyli Sposób prawowania się w trybunale i wszystkich subseliach W. Ks. L. [...]*, ze stosownymi dodatkami i uzupełnieniami. Tytuł ten utrzymał się aż do ostatniego wydania w roku 1787.

Estreicher odnotował istnienie 12 — wraz z pierwodrukiem — wydań *Sądowego procesu*. Z tego w Wilnie u pijarów ukazały się 3 edycje (w latach 1780, 1781, 1787), 3 w Grodnie (w r. 1781 i dwukrotnie w r. 1782), 4 w Mohylewie (w r. 1782, 1783, 1784⁴⁰ i 1785) oraz po jednej w Nieświeżu w 1781 i Supraślu w 1786 roku⁴¹.

W obydwu wydaniach edycji 5 *Sądowego procesu* (Grodno 1782) pojawił się *Suplement do „Sądowego procesu”, zawierający zbiór ustaw novellae legis, tyczących się sądowego procesu, za panowania Najjaśn. Stanisława Augusta zaszyłych*, obejmujący okres od sejmu konwokacyjnego do sejmu warszawskiego w 1780 roku. *Suplement* ten, w takimże samym układzie i zawartości, powtarzany był w kolejnych wydaniach (np. Mohylew 1783 i 1785, Supraśl 1786, Wilno 1787). W wydaniu mohylewskim z 1785 i supraskim z 1786 r. oprócz identycznego *Suplementu* zamieszczono *Summariusz konstytucji na sejmie wolnym grodzieńskim w roku 1784 ustanowionych w 26 rozdziałach*.

Tu, w rozdziale 17, podano kursywą, a więc niejako od wydawcy, następującą informację:

Konstytucja pod tytułem *Decreta executionis*, służąca obywatelom koronnym, a mniej interesująca obywatelów W. Ks. Lit. dla krótkości tu się opuszcza, a na to miejsce kładą się co do słowa konstytucje do procesu prawnego w Wielkim Ks. Lit. ściągające się [...].

Stosownie do tego w rozdziale 18 znalazł się zatem *Warunek dla W. Ks. Lit.*; w rozdziale 19 zamieszczono natomiast *Proces sądowy w W. Ks[ię]stwie Lit.* podzielony na części pod osobnymi tytułkami: *Manifesta i remanifesta, Pozwy, Kondemnaty, Kadencjów sądowych ubezpieczenie, UU. Patronowie, Sesje sądowe, Inkwizycje, kalkulacje i weryfikacje, Try-*

³⁷ W tym dniu zamieszczono w *Suplemencie „Gazety Warszawskiej”* ogłoszenie reklamowe księgarni Gröllowskiej, odnoszące się m.in. do tego dzieła (zob. Grzeszczuk, Hombek, *op. cit.*, t. 1, cz. 1, s. 273, poz. 1269).

³⁸ Zob. Estr. XXXII, 25–26. Autora wskazał Estreicher w komentarzu: „Nazwisko autora nie jest wymienione. Odsłaniają je *Listy Doświadczynskiego* 1782, str. 83 oraz dedykacja przy wyd. z r. 1781”.

³⁹ Wilno 1781 (druk. pijarów). W tym właśnie wydaniu Umiastowski podpisał, wspomnianą dwukrotnie przez Estreichera (XXXII, 26) dedykację dla ks. Adama Czartoryskiego, aktualnie marszałka Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁴⁰ Estr. XXXII, 27. Wiadomości o tym wydaniu są bardzo niepewne. U Estreichera data domyślna, w nawiasie: „(1784)”, egzemplarz jakoby w Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego. Zbiory starodruków tej biblioteki nie posiadają jednak takiego wydania, nie notuje go także Centralny Katalog Starych Druków w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

⁴¹ Zob. Estr. XXXII, 25–28.

bunał Główny Wielkiego Ks. Lit., Koła Ziemskiego, Trybunał Duchowny W. Ks. Lit. i Sądy grodzkie i ziemskie województwa trockiego.

Odmienne przedstawia się zawartość *Suplementu do „Sądowego procesu” tak dla Korony, jako i Litwy z konstytucji teraźniejszego sejmu grodzieńskiego 1784, tyczących się „Sądowego procesu”, uformowanego*. Rozdział 1 obejmuje ustawę *Dekreta executionis* (s. 3–21), z wydzielonymi fragmentami: *Proces dostatecznie otrzymany tak ma być rozumiany* (s. 12–16) i *Illegalność procesu tym sposobem ma być rozumiana* (s. 16–21), który to tekst pominięto w *Summariuszu konstytucji na sejmie wolnym grodzieńskim w roku 1784 ustanowionych*. Po czym w *Suplemencie* następuje: *Warunek dla W. Ks. Lit.* (s. 21–25, identyczny jak w *Summariuszu*), *Przystosowanie resztującej ustawy do dekretów executionis* (s. 25, nie występuje w *Summariuszu*), *Proces sądowy W. Ks. Lit.* podzielony na części: *Manifesta i remanifesta* (s. 25–26), *Pozwy* (s. 26–28), *Kondemnaty* (s. 28–29), *Kadencjów sądowych ubezpieczenie* (s. 29–30), *UU. Patronowie* (s. 30–31), *Sesje sądowe* (s. 31–32), *Inkwizycje, kalkulacje i weryfikacje* (s. 32–35), *Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego, Koła Ziemskiego* (s. 35–40), *Trybunał Duchowny W. Ks. Lit.* (s. 40–41), *Sądy grodzkie i ziemskie województwa trockiego* (s. 41–43). Wszystkie te części *Procesu sądowego W. Ks. Lit.*, poza *Przystosowaniem resztującej ustawy [...]*, znajdują się także w *Summariuszu*. Nie ma w nim natomiast ostatnich fragmentów *Suplementu*, zawierających *Skasowane, czyli uchylone na sejmie grodzieńskim 1784 rezolucje Rady* (s. 43–46) oraz *składów Rady Nieustającej na departamenta podzielonej* (s. 46–47), *Komisji Skarbowej Koronnej i Komisji Skarbowej Litewskiej* (s. [48], błędnie oznaczona jako powtórna 47)⁴².

Stwierdzić więc trzeba, iż mamy do czynienia z całkowicie różnymi *Suplementami* – i ten wydany przez Podleckiego, co usiłujemy dowieść, nie ma nic wspólnego z *Suplementem* ani z *Summariuszem*, które do *Sądowego procesu* dołączono. *Suplement* Podleckiego nigdy nie został dołączony do dzieła Umias-towskiego, co najwyżej bywał wspólnie z nim introligowany (egzemplarz Bibl. Narodowej, sygn. XVIII.1.303)⁴³, i był tylko raz wydany. Umias-towski, rzecz jasna, nie przeszedł do porządku nad ważnymi dla sprawy „procesu sądowego” ustaleniami sejmu grodzieńskiego z r. 1784, toteż w kolejnych wydaniach swojego *Sądowego procesu* zamieszczał omówiony tu już *Summariusz konstytucji na sejmie wolnym grodzieńskim w roku 1784 ustanowionych*⁴⁴. Tak więc analizowany przez nas *Suplement do „Sądowego procesu” tak dla Korony, jako i Litwy, z konstytucji teraźniejszego sejmu grodzieńskiego 1784, tyczących się „Sądowego procesu”, uformowany jest dziełkiem osobnym*.

Co skłania nas do wiązania go z osobą Tadeusza Podleckiego i to w sposób, jak się wydaje, nie podlegający dyskusji? To, że nie jest to praca Umias-towskiego, stanowi atrybucję negatywną i nie przesądza jeszcze o atrybucji pozytywnej. O tym, że *Suplement* można uznać za pracę Tadeusza Podleckiego,

⁴² Zob. *Volumina legum*, t. 9. Kraków 1889, s. 10–23: *Konstytucje sejmu walnego ordynaryjnego grodzieńskiego sześciodzielnego, roku Pańskiego MDCCLXXXIV, dnia 4 miesiąca października odprawującego się*, rozdz.: 25–27, 29, 28, 30–39, 9, 7, 8, 10, 12, 11.

⁴³ Został on dołączony do egzemplarza *Sądowego procesu* (Grodno 1782), który znajduje się w tej bibliotece pod sygn. XVIII.1.302.

⁴⁴ *Summariusz* ten został pominięty w wydaniu wileńskim z r. 1787, gdzie jednak dołączono *Summariusz konstytucji sejmu warszawskiego roku 1786*.

rozstrzygają następujące okoliczności. Mniejszą wagę dowodową ma fakt, że Podlecki przebywał w czasie sejmu w r. 1784 w Grodnie, co sam potwierdził w drugim zeszycie „Seriara Projektów do Prawa”, wydanym w grudniu 1784⁴⁵. Większą natomiast okoliczność, że w drukach, w których reklamował swój „Seriara Projektów do Prawa”, zamieścił także reklamę *Suplementu do „Sądowego procesu” tak dla Korony, jako i Litwy [...] – i to przynajmniej czterokrotnie.*

Po raz pierwszy anonsował *Suplement* w zakończeniu *Prospektu do prenumeraty na dzieło nowe periodyczne pod tytułem „Seriara Projektów do Prawa” roku 1785*, gdzie, po omówieniu *Sposobu prenumeraty* i wyliczeniu miejscowości i miejsc, w których prowadzono dystrybucję czasopisma, umieścił następujący przypis:

Nb. Na tych wzmiankowanych miejscach przedaży „Seriara Projektów” dostać można Supplement do „Sądowego procesu” tak dla Korony, jako i Litwy, z konstytucji terażniejszego grodzieńskiego sejmu tyzczących się „Sądowego procesu” uformowany. Kosztuje w Warszawie zł 1. Za Warszawą zł 1 gr 15⁴⁶.

Ten sam przypis przedrukowany został w ponownym, nieco zmodyfikowanym wydaniu tegoż *Prospektu* w *Suplemencie katalogu ksiąg znajdujących się u Piotra Dufour [...] ⁴⁷*. Anons ten powtórzył Podlecki jeszcze dwukrotnie – najpierw w druczku reklamowym, rozprowadzanym *gratis*, a zawierającym kartę tytułową tomu 1 „Seriara Projektów do Prawa”, złożonego z trzech pierwszych części czasopisma za styczeń, luty i marzec 1785, gdzie na początku *Doniesienia* informował:

Na tych wzmiankowanych miejscach, gdzie się znajduje „Seriara Projektów”, dostać jeszcze można: książeczki pod tytułem Supplement II z konstytucji sejmu grodzieńskiego 1784, tyzczących się „Sądowego procesu” uformowany, w Warszawie, w drukarni Dufourowskiej, u Posera bibliopoli, u Szczepańskiego bibliopoli, płaci się złoty 1 gro. 15. Za Warszawą na wzmiankowanych w niej płaci się zło. 2, rachując w to portorium⁴⁸.

Zasługuje w tym *Doniesieniu* na uwagę przede wszystkim, pojawiająca się tylko jeden raz, bardzo jednak znacząca, modyfikacja tytułu: *Suplement II [...]*.

Ostatnią znaną dziś reklamę tego *Suplementu* zamieścił Podlecki w analogicznym do poprzedniego druczku, dołączonym do części czwartej „Seriara

⁴⁵ „Będąc przytomnym na tym sejmie grodzieńskim, słyszałem wielką mnogość projektów, do uszczęśliwienia różnych części kraju, od gorliwych posłów wnaszanych [...]” – pisał Podlecki w *Uwagach nad recesem projektów do prawa, z sejmu grodzieńskiego pozostałym („Seriara Projektów do Prawa [...])*. Część 2 „Seriara Projektów”. Grudzień roku 1784, s. 47. Egz. w: Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 4.15.8.8^a <2>).

⁴⁶ *Prospekt do prenumeraty na dzieło nowe periodyczne pod tytułem „Seriara Projektów do Prawa” roku 1785*. [Warszawa, przed 5 II 1785 (druk. P. Dufoura)], s. 6 (egz. w: Bibl. Czartoryskich, sygn. 43652 I, Bibl. Instytutu Badań Literackich, sygn. XVIII.1.1039, Bibl. Ossolineum, sygn. Cz-212-II).

⁴⁷ *Suplement katalogu ksiąg znajdujących się u Piotra Dufour, konsyliarza nadwornego, drukarza JKMc i Rzeczypospolitej, dyrektora Drukarni Korpusu Kadetów*. [Warszawa, między 5 II a 9 III 1785 (druk. P. Dufoura)], s. [14] (egz. w: Bibl. Narodowej, sygn. XVIII.1.3786, poz. 3; XVIII.1.4109, poz. 2).

⁴⁸ „Seriara Projektów do Prawa i Innych Różnych Pism, Uwag, Myśli Patriotycznych, Żądań Województw, Ziem i Powiatów, pomiędzy Sejmem a Sejmem, od Senatorów, Posłów, Gorliwych Patriotów, Formowanych”. Roku pierwszego, 1785, tom 1, zawierający 1, 2 i 3 część. W Warszawie, u P. Dufour, konsyliarza nadwornego, drukarza JKMc i Rzeczypospolitej, dyrektora Drukarni Prześwietnej Szkoły Rycerskiej, MDCCLXXXV, s. [2–3] (egz. w: Bibl. Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. 10108 st. dr., Bibl. Ossolineum, sygn. Cz-211-II, Cz-434-II).

Projektów do Prawa” za kwiecień 1785. Tu informacja o *Suplemencie* jest najobszerniejsza, powtarza nie tylko dane z karty tytułowej dziełka, ale i elementy *Przedmowy*:

Na tych wzmiankowanych miejscach znajduje się także *Suplement do „Sądowego procesu”, uformowany z konstytucji sejmu grodzieńskiego 1784, tyczących się procesu, jako to: 1. Decreta executionis. 2. Warunek dla W. Ks. Lit. 3. Przystosowanie resztującej ustawy do dekretów executionis. 4. Proces litewski. 5. Skasowane rezolucje Rady.*

Takowy *Suplement* jest w formacie *in 8-vo*, dla wygody tych, którzy mają dawny *Sądowy proces*, do którego łatwo będzie można ten *Suplement* przyintroligować. Na wzmiankowanych miejscach w Warszawie kosz. zł 1 g. 15. Za Warszawą zł 2⁴⁹.

Dodajmy, że *Suplement* nie był reklamowany w „Gazecie Warszawskiej”, a przywoływane wyżej druczki reklamujące „Seriarz Projektów do Prawa” nie zalecają żadnych innych pozycji – konsekwentne i systematyczne występowanie w nich *Suplementu* świadczyć może jednoznacznie, że jego autorem jest Podlecki.

Wskazać można też dowody bardziej bezpośrednie. Podlecki był zainteresowany problematyką prawną procesu sądowego, o czym świadczy pierwszy zeszyt „Seriarza Projektów do Prawa”, który ukazał się pod pierwotnym tytułem „Seriarz Projektów Niektórych” we wrześniu 1784. Zamieszczone w nim zostały m.in. projekty niektórych ustaw, przede wszystkim zaś *Projekt do prawa pod tytułem „Decreta executionis”* (s. 11–18) wraz z fragmentami: *Proces dostatecznie otrzymany tak ma być rozumiany* (s. 18–21) i *Illegalność procesu tym sposobem ma być rozumiana* (s. 21–23). W *Suplemencie* teksty tu ogłoszone (i oczywiście wzbogacone innymi ustawami sądowymi) podane zostały z istotnymi zmianami, takimi, jakim podlegały projekty przekształcone w konstytucje.

⁴⁹ *Ibidem*, roku pierwszego część 4, kwiecień 1785. [Warszawa, przed 4 V 1785 (druk. P. Dufoura)], s. [7] (egz. w: Bibl. Czartoryskich, sygn. 29289 I).